

Spowolnienie gospodarcze jest ceną wolności Ukrainy

10 kwietnia 2022

Premier Mateusz Morawiecki krytycznie odniósł się do dotychczasowych skutków sankcji nałożonych na Rosję, określając je mianem słabych i niedziałających. Jednocześnie szef rządu przyznał, że czekają nas dalsze skutki inflacji i spowolnienie wzrostu gospodarczego, co jest jego zdaniem „ceną wolności”.

Morawiecki udzielił wywiadu niemieckiemu nadawcy publicznemu ARD. W rozmowie krytykował przede wszystkim sankcje nałożone dotąd na Rosję w związku z jej inwazją na Ukrainę. Mają one być bowiem „bardzo, bardzo słabe”, dlatego tak naprawdę w ogóle nie zadziałały. Dodał przy tej okazji, że martwi się o suwerenność Ukrainy, choć nie wierzy w rosyjską agresję na Polskę.

Praktycznie przez większość wywiadu w wypowiedziach Morawieckiego pojawiał się właśnie wątek sankcji. Ukraina w jego opinii walczy obecnie o zwycięstwo militarne, natomiast państwa zachodnie mogą wygrać wojnę poprzez ekonomiczne restrykcje. Na razie jednak symbolem słabości obostrzeń jest umocnienie się rosyjskiego rubla powyżej stanu sprzed wojny.

Ekonomiczne sankcje mają jednak swoją ciemną stronę. Morawiecki mówi więc wprost, że ograniczenie importu rosyjskich surowców energetycznych doprowadzi do osłabienia europejskich gospodarek. Wszyscy odczują więc skutki inflacji i spowolnienia wzrostu PKB, ale według premiera „taka jest cena wolności (...) cena suwerenności nie tylko Ukrainy, ale także innych krajów (...) o także cena pokoju i bezpieczeństwa”.

W rozmowie z niemieckim medium Morawiecki odniósł się do sprawy Nord Stream 2, czyli wspólnej rosyjsko-niemieckiej inwestycji. Pytał się w związku z tym, co Niemcy zamierzają z

tym zrobić, bo „właśnie tym kanałem Putin dostaje pieniądze i finansuje swoją machinę wojenną”.

Na podstawie: Money.pl

Źródło: [Autonom.pl](https://autonom.pl)